

Sygn. akt IV U 1693/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy/Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie

Wydział IV

w składzie:

Przewodniczący SSO Robert Grygiel

Protokolant Karina Zbroińska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 roku w Częstochowie na rozprawie
sprawy D. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o rentę socjalną

na skutek odwołania D. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

z dnia 22 września 2015 roku Nr (...)

oddala odwołanie

Sygn. akt IV U 1693/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 września 2015 roku nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił przyznania D. B. prawa do renty socjalnej.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z dnia 16 września 2015 roku ubezpieczony nie został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy, a co za tym idzie nie przysługuje mu prawo do żądanego świadczenia.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł D. B., domagając się jej zmiany i przyznania mu prawa do renty socjalnej. Nadto odwołujący wniósł o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony wskazał, że od 16 roku życia jest leczony z powodu choroby nowotworowej, a w 2006 roku przeżył leczenie operacyjne glejaka w okolicy prawego oczodołu z następową ślepotą oka prawego. W chwili obecnej w ogóle nie widzi on na prawe oko, a w oku lewym stwierdzono wadę wzroku, konieczność noszenia okularów, zalecono rehabilitację oka i zakazano je nadwyręzać. Odwołujący wskazał, że ma tylko wykształcenie podstawowe, ponieważ operacja glejaka oczodołu spowodowała nie tylko ślepotę na jedno oko, ale także uniemożliwiła mu ukończenie szkoły

i naukę zawodu. Nadto skutkiem usunięcia glejaka jest brak oka, blizna i deformacja twarzy. D. B. podniósł także, że częste zawroty głowy, nudności, utrata równowagi, ślepotą jednego oka i wada drugiego sprawiają, że nie jest w stanie normalnie funkcjonować, a co dopiero podjąć pracę. Dodatkowo w dzieciństwie doznał on poważnego i rozległego poparzenia, na skutek którego do dziś ma przykurcze ręki i związane z tym dolegliwości bólowe.

W konsekwencji powyższego nie jest możliwe wykonywanie przez niego prac fizycznych związanych z wykorzystaniem ręki.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

D. B. urodził się w dniu (...). W okresie od 19 września 2006 roku do 31 sierpnia 2015 roku ubezpieczony był uprawniony do pobierania renty socjalnej, a w dniu 30 lipca 2015 roku złożył wniosek o przyznanie mu prawa do tego świadczenia na dalszy okres czasu. Rozpoznając powyższy wniosek organ rentowy skierował odwołującego na badanie przez lekarza orzecznika, który orzeczeniem z dnia 28 sierpnia 2015 roku stwierdził, że badany nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Sprzeciw od powyższego orzeczenia wniósł ubezpieczony, jednakże orzeczeniem z dnia 16 września 2015 roku komisja lekarska przy Oddziale ZUS w C. podtrzymała stanowisko lekarza orzecznika.

(v. akta rentowe)

Orzeczeniem z dnia 7 stycznia 2016 roku (...) Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w C. zaliczył D. B. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na okres do dnia 31 stycznia 2017 roku, ze wskazaniem że niepełnosprawność istnieje od 17 roku życia a ustalony stopień niepełnosprawności od dnia 14 grudnia 2017 roku (najpewniej oczywista omyłka pisarska w orzeczeniu).

(v. orzeczenie (...) w C. k. 53)

Obecnie u ubezpieczonego rozpoznaje się stan po leczeniu operacyjnym guza łagodnego oczodołu prawego w 2006 roku, zaćmę wtórną, ślepotę oka prawego, niezborność nadwzroczną oka lewego i praktyczną jednoocność, które to schorzenia nie czynią go jednak całkowicie niezdolnym do pracy. Odwołujący nie widzi okiem prawym od 2006 roku, natomiast w oku lewym ostrość wzroku do dali

i bliży jest pełna w szklach korekcyjnych. Pole widzenia kinetyczne oka lewego bez cech patologii, ciśnienie wewnątrzgałkowe i dno oka są prawidłowe. Ubezpieczony, posiadający wykształcenie podstawowe, może wykonywać prace jak dla jednoocznych, z przeciwwskazaniem do pracy na wysokości oraz wymagających widzenia stereoskopowego, przestrzennego.

(v. opinia biegłej sądowej z zakresu okulistyki M. S. wraz z załącznikami k. 17-23)

Z powyższą opinią nie zgodził się ubezpieczony, podnosząc że biegła w trakcie badania rozpoznała u niego niezborność oka prawego (na skutek czego obraz na siatkówce nie jest nigdy dobrze zogniskowany, a przez to nieostry, co jest przyczyną nieostrego, zamglonego widzenia, bóli głowy oraz przemęczenia jedyne go sprawnego oka), poszerzoną plamę ślepa, refleks z plamki oka osłabiony i zmiany obwodowe obniżonej czułości siatkówki. Zdaniem odwołującego poszerzona plama ślepa może stanowić początki choroby oczu – jaskry, gdzie właśnie początkowo powiększa się plamka ślepa siatkówki, a następnie pojawiają się mroczki w górnej lub dolnej części pola widzenia, które stopniowo zlewają się ze sobą. W ocenie ubezpieczonego biegły nie uwzględnił w/w objawów oraz schorzeń u niego zdiagnozowanych w odniesieniu do faktu, że oko prawe jest całkowicie niesprawne, a w lewym występuje szereg schorzeń dających uciążliwe dolegliwości uniemożliwiające wykonywanie pracy. Podobnie biegły nie uwzględnił, że ma on wykształcenie podstawowe i nie posiada zawodu, co w odniesieniu do zdiagnozowanych schorzeń praktycznie eliminuje do z rynku pracy.

(v. pismo procesowe z dnia 8 lutego 2016 roku k. 36-37).

Nadto u D. B. rozpoznaje się stan po leczeniu operacyjnym glejaka prawego oczodołu w 2006 roku ze ślepotą oka prawego, stan po oparzeniu termicznym klatki piersiowej i kończyn górnych w dzieciństwie oraz otyłość, które to schorzenia nie czynią go całkowicie niezdolnym do pracy z przyczyn neurologicznych. W dniu 21 sierpnia 2014 roku badający ubezpieczonego lekarz orzecznik ZUS uznał, po konsultacji neurologicznej, w/w za całkowicie niezdolnego do pracy, motywując to zakrzepicą zatoki strzałkowej górnej zatoki poprzecznej, esowatej prawej oraz prawej żyły szyjnej wewnętrznej (zatoki mózgowia). Jednocześnie w czasie badania nie stwierdzono objawów neurologicznych badaniem przedmiotowym, ale z powodu powyższych zmian radiologicznych pacjent wymagał leczenia i dalszej diagnostyki. W stosunku do powyższego badania w stanie zdrowia D. B. nastąpiła poprawa w obrazie radiologicznym, przy tożsamym stanie przedmiotowym. Wykonane w lutym 2015 roku badanie MR wykazało bowiem całkowitą regresję zmian patologicznych w mózgowiu (zmiany zakrzepowe).

(v. opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii M. R. k. 40-41)

Z powyższą opinią nie zgodził się ubezpieczony, ponownie podnosząc że w wyniku choroby nowotworowej przeszedł operację usunięcia oka prawego, co jest równoznacznie z całkowitą utratą wzroku oka prawego – ślepotą. Bezsporne jest również, że powyższą chorobę, w tym utratę wzroku oraz rozległe oparzenia ciała przeszedł przed ukończeniem 18 roku życia. Z uwagi na powyższe został on przez lekarzy orzeczników ZUS uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 31 sierpnia 2015 roku i pobierał rentę socjalną. Zdaniem odwołującego po tej dacie jego stan zdrowia nie poprawił się, a wręcz uległ pogorszeniu – nastąpiło pogorszenie widzenia oka lewego, nasiliły się bóle głowy, zawroty, mdłości, zasłabnięcia, a także dolegliwości związane z bliznami po rozległych oparzeniach i związanych z tym przykurczach. W ocenie ubezpieczonego w tej sytuacji biegły sądowy w sposób nieuzasadniony i dowolny uznał, że po tej dacie stał się on osobą w pełni zdolną do pracy, nie wykazując aby w jego stanie zdrowia nastąpiła jakakolwiek poprawa. Co więcej, w opinii wprost jest wskazane, że badanie MR głowy z dnia 27 lutego 2015 roku w porównaniu do badania z dnia 17 lipca 2012 roku wykazuje nasilenie zmian zapalnych jam obocznych nosa, co tym samym potwierdza, że opinia ta została sporządzona w sposób dowolny, a wnioski wyciągnięte z zebranego materiału dowodowego są niespójne i nielogiczne. Odwołujący zwrócił także uwagę, że biegły nie uwzględnił, że ma on orzeczony stopień niepełnosprawności oraz jest zdolny do pracy jedynie w warunkach chronionych.

(v. pismo procesowe z dnia 31 marca 2016 roku k. 51-53)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 roku o rencie socjalnej (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 982 ze zm.), renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało:

- 1) przed ukończeniem 18. roku życia;
- 2) w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25. roku życia;
- 3) w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

W myśl art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015 roku, poz. 748 ze zm.) niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (art. 12 ust. 2), a częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3).

W rozpoznawanej sprawie spór sprowadzał się do ustalenia, czy D. B. jest całkowicie niezdolny do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało w okresach, o których mowa w cytowanym powyżej art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej.

Oceniając stan zdrowia odwołującego Sąd Okręgowy oparł się na opiniach biegłych sądowych z zakresu okulistyki i neurologii, zgodnie z którymi odwołujący nie jest obecnie całkowicie niezdolny do pracy. Powyższe opinie Sąd Okręgowy uznał za miarodajne, albowiem zostały one wydane przez biegłych sądowych legitymujących się wieloletnim doświadczeniem zawodowym i orzecznictwem, a poprzedzone zostały bezpośrednim badaniem ubezpieczonego oraz dokładną analizą znajdującej się w aktach rentowych dokumentacji medycznej z przebiegu jego dotychczasowego leczenia. Opinie te uwzględniają przy tym wiek ubezpieczonego, aktualne nasilenie występujących u niego schorzeń, dotychczasowy przebieg choroby, a także przebieg jego dotychczasowego leczenia, zaś ich wnioski końcowe zostały w przekonujący i logiczny sposób uzasadnione. Z kolei zarzuty ubezpieczonego do powyższych opinii stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi zapatrywaniami biegłych i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosnie zarzutów zgłoszonych do opinii biegłego okulisty należy wskazać, że faktycznie – tak jak zauważył ubezpieczony – biegła stwierdziła u niego niezborność oka prawego, poszerzoną plamę ślepą, refleks z plamki oka osłabiony i zmiany obwodowe obniżonej czułości siatkówki. Należy przy tym zauważyć, że stwierdzenie odwołującego, że poszerzona plama ślepa może stanowić początki choroby oczu – jaskry, gdzie właśnie początkowo powiększa się plamka ślepa siatkówki, a następnie pojawiają się mroczki w górnej lub dolnej części pola widzenia, które stopniowo zlewają się ze sobą, jest jedynie niczym nie potwierdzoną spekulacją, dokonaną przez osobę nie posiadającą stosownej wiedzy medycznej. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można natomiast założyć, że gdyby biegła sądowa rozpoznała u badanego początki jaskry, zamieściłaby tę informację w opinii, jako że byłaby ona istotna dla sprawy. W dalszej kolejności należy wskazać, że całkowicie bezzasadny jest zarzut ubezpieczonego, że biegła nie uwzględniła w/w objawów oraz schorzeń u niego zdiagnozowanych w odniesieniu do faktu, że oko prawe jest całkowicie niesprawne, a w lewym występuje szereg schorzeń dających uciążliwe dolegliwości uniemożliwiające wykonywanie pracy. Powyższemu przeczy wprost treść opinii – skoro bowiem biegła rozpoznała u odwołującego określone schorzenia, opisała je i usystematyzowała, to oczywiście jest, że następnie uwzględniła je we wnioskach końcowych. Odmienne stanowisko ubezpieczonego w tym zakresie, nie znajduje żadnych podstaw. Podobnie za bezzasadny należy uznać zarzut, że biegła nie uwzględniła, że D. B. ma wykształcenie podstawowe i nie posiada zawodu. We wnioskach końcowych opinii biegła wprost bowiem wskazała: „ubezpieczony (...) posiadający wykształcenie podstawowe (bez zawodu)” i w tym właśnie kontekście oceniała jego zdolność do pracy. Sam natomiast fakt, że biegła wydała opinię niekorzystną dla ubezpieczonego, z której treści nie jest on zadowolony, w żaden sposób nie świadczy o jej wadliwości.

Odnosnie zarzutów do opinii biegłej sądowej z zakresu neurologii należy wskazać, że wbrew ocenie odwołującego, biegła ta jednoznacznie wskazała w jaki sposób i w jakim zakresie jego stan zdrowia uległ poprawie. Z całej tej opinii ubezpieczony wyciąga zresztą tylko jedno – w jego ocenie korzystne dla niego – stwierdzenie biegłej o nasileniu zmian zapalnych jam obocznych nosa. Analogicznie zatem jak w przypadku zarzutów do opinii biegłej z zakresu okulistyki i tu należy wskazać, że skoro biegła rozpoznała u badanego określone schorzenie, to następnie oceniła wpływ tego schorzenia na jego zdolność do pracy. Całkowicie natomiast pomija odwołujący najistotniejsze stwierdzenie biegłej, że w dniu 21 sierpnia 2014 roku został on uznany za całkowicie niezdolnego do pracy z powodu zakrzepicy zatoki strzałkowej górnej zatoki poprzecznej, esowatej prawej oraz prawej żyły szyjnej wewnętrznej (zatoki mózgowia), mimo nie stwierdzenia objawów neurologicznych badaniem przedmiotowym, natomiast obecnie wykonane badanie MR głowy (27 lutego 2015 roku) wskazuje na całkowitą regresję zmian patologicznych (zmiany zakrzepowe) w mózgowiu. W tym kontekście niewątpliwie odpadła dotychczasowa przyczyna uznawania badanego za całkowicie niezdolnego do pracy.

Dodatkowo należy wyjaśnić, co jak się wydaje również budzi wątpliwości odwołującego, że żaden z biegłych sądowych nie stwierdził, że jest on osobą w pełni zdolną do pracy. Tego rodzaju zapis nie znalazł się w żadnej ze sporządzonych

w sprawie opinii, w których biegli wskazywali jedynie, że badany nie jest całkowicie niezdolny do pracy, a zatem niezdolny do wykonywania **jakiegokolwiek** pracy (na ogólnym rynku pracy). Zauważyć zresztą należy, że biegła z zakresu okulistyki wprost wskazała, że D. B. jest zdolny jedynie do pracy jak dla jednoocznych, z przeciwwskazaniem do wykonywania prac na wysokości i wymagających widzenia stereoskopowego.

Na uwagę zasługuje również fakt, że choć odwołujący nie zgadzał się z opiniami biegłych, to jednakże w żaden sposób nie był w stanie podważyć ich merytorycznej poprawności, podnosząc jedynie, że w jego ocenie jest całkowicie niezdolny do pracy. Tego jednak rodzaju subiektywna ocena ubezpieczonego, nie posiadającego wykształcenia medycznego ani wiedzy specjalistycznej w tym zakresie, nie może uzyskać pierwszeństwa przed opiniami sporządzonymi przez biegłych sądowych, fachowców w swoich dziedzinach. Co również istotne, biegli nie negowali, że odwołujący cierpi obecnie na szereg różnych schorzeń, a jedynie zgodnie wskazywali, że ich obecne nasilenie nie czyni go całkowicie niezdolnym do pracy. Oczywistym bowiem jest, że do uznania całkowitej niezdolności do pracy nie jest wystarczające stwierdzenie u badanego określonego schorzenia lub schorzeń (naruszenia sprawności organizmu) – o niezdolności tej decyduje dopiero takie ich nasilenie, które powoduje całkowitą utratę zdolności do wykonywania pracy, tj. do wykonywania jakiegokolwiek pracy na powszechnym rynku pracy, czego u ubezpieczonego nie stwierdzono.

Zauważyć także należy, że nie ma decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy fakt, że ubezpieczony ma orzeczoną umiarkowaną stopień niepełnosprawności, ponieważ nawet niepełnosprawność znacznego stopnia, nie jest tożsama z niezdolnością do pracy. Co prawda zgodnie z art. 5 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2011 roku nr 127, poz. 721 ze zm.), orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o:

1) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2, i niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych traktowane jest na równi z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;

1a) niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy wymienionej w pkt 1, jest traktowane na równi z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;

2) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1, jest traktowane na równi z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności;

3) częściowej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 3, oraz celowości przekwalifikowania, o którym mowa w art. 119 ust. 2 i 3 ustawy wymienionej w pkt 1, jest traktowane na równi z orzeczeniem o lekkim stopniu niepełnosprawności,

jednakże nie ma żadnych przepisów, które przewidywałyby analogiczne zasady w odwrotną stronę, tzn. że orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności ma być traktowane na równi z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS o częściowej niezdolności do pracy, ustalonej na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej. Wiąże się to z różnymi w pewnym stopniu przesłankami orzeczenia o częściowej niezdolności do pracy w rozumieniu przepisów rentowych i orzeczenia o niepełnosprawności w rozumieniu ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, trybem orzekania w tych sprawach oraz różnicami w zakresie celów, którym orzeczenia te mają służyć.

Mając na uwadze wyjaśnienie istoty sprawy, tj. ustalenie że z medycznego punktu widzenia odwołujący nie jest całkowicie niezdolny do pracy, Sąd Okręgowy na mocy art. 227 k.p.c. a contrario oddalił wniosek dowodowy D. B.

o przesłuchanie w charakterze świadka jego matki. Osoba ta nie posiada bowiem niezbędnej wiedzy medycznej i mogłaby jedynie przedstawić własny subiektywny pogląd na temat zdolności syna do pracy, który i tak nie mógłby się ostać

w konfrontacji z opiniami biegłych sądowych.

Innych wniosków dowodowych, w szczególności wniosków o dopuszczenie biegłych innych specjalizacji, ubezpieczony – reprezentowany przez fachowego pełnomocnika – nie składał, zaś w świetle dokumentacji medycznej odwołującego, przebiegu jego dotychczasowego leczenia oraz opinii biegłych, Sąd nie widział potrzeby dopuszczania tego rodzaju dowodów z urzędu.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹ § 1 k.p.c. oraz przepisów powołanych w treści uzasadnienia, oddalił odwołanie D. B. jako bezzasadne.